

osobie wszystko, co ma najcenniejszego. Pan Jezus dał im samego siebie. Od-  
tąd mogli być stale z Panem Jezusem. On sam mieszkał w ich sercach i napeł-  
niał je świętością. Oto, co znaczy, że Pan Jezus przyszedł do waszych serc. On  
jest w was, Jego miłość was napełnia i sprawia, że stajecie się coraz bardziej  
podobne do Niego, coraz bardziej święte. To jest wielka łaska, ale też wielkie  
zadanie. Aby Pan Jezus mógł w nas zamieszkać, musimy starać się, by nasze  
wnętrze było zawsze dla Niego otwarte. Wasze zadanie jest więc następujące:  
zawsze kochać Pana Jezusa, mieć dobre i czyste serce, i jak najczęściej zapra-  
szać, aby On przez Komunię świętą w was zamieszkał. I nigdy nie czyńcie tego,  
co jest złe.

Dziś razem z wami pragnę podziękować Chrystusowi za Jego nieskończoną  
miłość, którą obdarowuje wszystkich ludzi. Wielbimy Go szczególnie za dar  
Eucharystii, w której pozostał, abyśmy życie mieli. Dziękuję również waszym  
katechetom, którzy przyprowadzili was do eucharystycznego Pana Jezusa, jak  
też tym, którzy w całej Polsce podejmują trud przekazywania wiary. Niech nie  
opuszcza was przekonanie, że młodzi ludzie - mimo, iż tego być może nie oka-  
zują - potrzebują i pragną tego waszego świadectwa. Na końcu pragnę też  
skierować słowa wdzięczności do rodziców - do was, tu obecnych i do wszyst-  
kich rodziców w Polsce. Przynosząc kiedyś wasze dzieci do chrztu zobowiązy-  
waliście się do wychowania ich w wierze Kościoła. Te dzieci, które po raz  
pierwszy przystąpiły do Komunii świętej są znakiem, że o tym zobowiązaniu  
pamiętacie. Proszę was, nie rezygnujcie z tego nigdy. To rodzice w pierwszym  
rzędzie mają prawo i obowiązek wychowywać swoje dzieci. Nie oddajcie tego  
prawa instytucjom. Nie dajcie się zwieść pokusie zapewniania potomstwu jak  
najlepszych warunków materialnych za cenę waszego czasu i uwagi. Jeśli  
chcecie obronić wasze dzieci przed demoralizacją i duchową pustką, otoczcie  
je ciepłem waszej rodzicielskiej miłości i dajcie im przykład życia. Waszą mi-  
łość, wysiłki i troski zawierzam Najświętszej Rodzinie, która patronuje temu  
kościółowi.

Raz jeszcze obejmuję sercem dzieci tu obecne i wszystkie dzieci w naszym  
kraju. Oddaję hołd wszystkim rodzicom, którzy podejmują codzienny trud  
utrzymania i wychowania swego potomstwa. Duszpasterzom i wiernym całej  
parafii dziękuję za życzliwość, gościnę i dar modlitwy.

Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Kingi  
ul. Siemomysła 37  
30-571 Kraków  
konto: 10 1240 4474 1111 0000 4664 5393

608 354 914 - ks. proboszcz  
694 451 064 - ks. wikariusz  
plaszow@kinga.diecezja.krakow.pl  
www.kinga.diecezja.krakow.pl

# BIULETYN INFORMACYJNY

Parafii św. Kingi w Krakowie

Nr 434

kwiecień 2024

## PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

W najbliższym czasie w naszej parafii do Pierwszej Komunii Świętej przystąpi po-  
nad dwudziestka dzieci. To wielki dzień dla nich, ale także dla ich rodziców, rodzeństw  
i bliskich. To również ważny dzień dla całej naszej wspólnoty parafialnej. Dlatego war-  
to przypomnieć sobie nauczanie Kościoła na temat Sakramentu Eucharystii.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego, w kanonach od 1382 do 1390, Kościół pod-  
kreśla, że przystępowanie do sakramentu Eucharystii jest przyjmowaniem i zjednocze-  
niem się z żywym Jezusem Chrystusem, który samego siebie ofiarował Bogu za nas, z  
wielkiej, niepojętej miłości, jaką Stwórca obdarzył swoje stworzenie. Pan Jezus nie-  
ustannie zaprasza nas, abyśmy jak najczęściej przyjmowali Go do swych serc, wciąż  
powtarza słowa zapisane w Ewangelii wg św. Jana: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam  
wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi  
Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). To zaproszenie Pana Jezusa ma więc  
wymiar wielkiej Jego troski o nasze życie. Jezus oddał za nas życie i nie chce, abyśmy  
odrzucili dar zbawienia. Daje nam więc „pokarm na życie wieczne”, życie pełne dobra i  
szczęścia, do którego powołuje nas nasz kochający Stwórca.

Kościół pragnie oddawać największą cześć Panu Jezusowi. Dlatego od samego  
początku istnienia podkreśla, że przyjęcie Komunii świętej musi dokonywać się z naj-  
większym szacunkiem dla naszego Zbawcy, że przyjąć Pana w tym sakramencie może  
tylko ktoś, kto jest wolny od grzechu ciężkiego. Pisał o tym już św. Paweł w pierwszym  
Liście do Koryntian: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie  
Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten  
chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie,  
wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 27-29). Jeśli więc ktoś ma świadomość grzechu  
ciężkiego, przed przyjęciem Komunii św. jest zobowiązany do przystąpienia do sakra-  
mentu pojednania. Kolejnym sposobem, który pozwoli nam godnie i z szacunkiem  
przyjąć Ciało Pana Jezusa w Eucharystii jest eucharystyczny post - nie jemy, ani nie  
pijemy godzinę przed przyjęciem Sakramentu Eucharystii (w wyjątkowych sytuacjach  
można napić się wody).

Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia też szereg „owoców Komunii świętej”,  
które każdy przystępujący do tego Sakramentu otrzymuje. Do najważniejszych należy  
„głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: <Kto spożywa moje

Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim> (J 6, 56).” Przyjęcie Komunii świętej stanowi więc „zadatek życia wiecznego”, co obiecał nam Pan Jezus, gdy powiedział: „Jak Mnie posiał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57).

Przyjmowanie w Komunii świętej Ciała Zmartwychwstałego Pana podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Rozwój życia religijnego, pogłębianie wiary i wypełnianie powołania nie jest możliwe bez „pokarmu Komunii eucharystycznej”. Pan Jezus przyjęty do naszych serc chroni nas przed grzechem, napętnia miłością i daje rozeznanie i siłę do pełnienia woli Boga. Dlatego „Komunia święta jest pokarmem nieśmiertelności” (KKK 1405).

Przyjęcie Komunii świętej przynosi owoce nie tylko w życiu konkretnej osoby, ale i całego Kościoła. W kanonie 1396 czytamy: „Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczepienie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu. Przez chrzest zostaliśmy wezwani, by tworzyć jedno Ciało (Por. 1 Kor 12, 13). Eucharystia urzeczywistnia to wezwanie: <Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba> (1 Kor 10, 16-17).

Kościół naucza, że każdy ochrzczony - jeśli prawo tego nie zabrania - może i powinien jak najczęściej przyjmować Pana Jezusa w Komunii świętej (KPK kan. 912). Prawo, aby - jak wcześniej wspomnieliśmy - okazać Panu Jezusowi największą cześć nie pozwala na przyjmowanie Jego Ciała osobom, które trwają w grzechu ciężkim. Takich ludzi Kościół zachęca do nawrócenia, do „wyprostowania swych dróg przed Panem” (por. Łk 3,4-5). Prawo mówi też o dzieciach - kiedy mogą po raz pierwszy przystąpić do sakramentu Eucharystii. Ogólne wskazanie Prawa Kanonicznego jest takie, że „dzieci wtedy można dopuścić do Komunii świętej, gdy posiadają wystarczające rozeznanie i są dokładnie przygotowane, tak by stosownie do swojej możliwości rozumiały tajemnicę Chrystusa oraz mogły z wiarą i pobożnością przyjąć Ciało Chrystusa.” (kan. 913) Szczegółowe rozporządzenie Komisji Episkopatu Polski mówi, że „Przyjęcie Pierwszej Komunii Świętej odbywa się na zakończenie III klasy szkoły podstawowej, tj. około 10. roku życia dziecka. Jednocześnie należy szanować lokalne tradycje tzw. wczesnej Komunii Świętej. Szczegółowe regulacje w tej sprawie wydaje biskup diecezjalny. W takim wypadku główną rolę w przygotowaniu dzieci do sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii

pełnią rodzice, którzy powinni pozostawać w ścisłej współpracy z katechetą i duszpasterzem miejsca zamieszkania dziecka.”

Czas Pierwszej Komunii świętej w parafii powinien być też czasem refleksji i przypomnienia sobie tego wydarzenia przez nas, dorosłych. Jak przeżywaliśmy ten dzień? Czy coś jeszcze pamiętamy? Czy doświadczyliśmy autentycznego spotkania z miłosiernym Jezusem? Jakie wtedy było nasze serce? Czyste, kochające szczerze Jezusa? A jakie jest teraz?

Kłękniemy na chwilę przed Panem Jezusem ukrytym w Białej Świętej Hostii. I módlmy się, dziękujmy Mu za Jego nieopisaną miłość! Za to, że „daje nam Siebie”, abyśmy mogli żyć. On jest naszym życiem, źródłem szczęścia. On jest siłą, dzięki której możemy dawać dobro. W chwili adoracji zanurzymy się w Jego kochającym i dającym się nam Sercu.

**FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA OJCA ŚW. JANA PAWŁA  
II DO DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH, ZAKOPANE 7  
CZERWCA 1997**

„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie” (Mk 10,14) - tak niegdyś powiedział Pan Jezus do Apostołów. To było wspaniałe zaproszenie. Pan Jezus kochał dzieci i chciał, aby były blisko Niego. Wiele razy błogosławił im, a nawet stawiał je starszym za wzór. Mówił, że Królestwo Boże należy do takich, którzy stają się podobni do tych najmniejszych (por. Mt 18,3). Oczywiście nie znaczy to, że ludzie dorośli mieliby na nowo stać się dziećmi, ale że ich serca powinny być czyste, dobre i ufne, że powinny być pełne miłości. Drogie dzieci, dzisiaj przychodzi do was Papież, aby i wam powiedzieć w imieniu Pana Jezusa, że On was kocha. Zapewne wiele razy wasi księża katecheci i siostry katechetki mówili wam o tym. Chcę jednak jeszcze raz to powtórzyć, abyście tę radosną nowinę zapamiętały na całe życie. Pan Jezus was kocha! Nie tak dawno mogłyście się o tym przekonać w sposób szczególny. Oto po raz pierwszy Pan Jezus przyszedł do waszych serc. Przyjęłyście Go pod postacią chleba w pierwszej Komunii świętej. Co to znaczy, że przyszedł do waszych serc? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy na chwilę wrócić do wiecznika. Tam, podczas Ostatniej Wieczery, Pan Jezus podał Apostołom chleb i powiedział: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”. Tak samo dał im wino, mówiąc: „Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja”. I wierzymy, że choć Apostołowie czuli w ustach smak chleba i wina, prawdziwie spożywali Ciało i Krew Chrystusa. A to był znak Jego nieskończonej miłości. Pan Jezus nas kocha! Kto bowiem kocha, jest gotów oddać ukochanej